

Paweł Popieliński  
Instytut Studiów Politycznych PAN  
popielinski@isppan.waw.pl

**Sebastian Rosenbaum, Dariusz Węgrzyn (red.), *Wywózka. Deportacja mieszkańców Górnego Śląska do obozów pracy przymusowej w Związku Sowieckim w 1945 roku.* Faktografia-konteksty-pamięć, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Katowicach, Katowice 2014, ss. 454.**

Redaktorami recenzowanej książki są dwaj historycy, pracownicy Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej. Doktor Dariusz Węgrzyn specjalizuje się przede wszystkim w tematyce działalności aparatu bezpieczeństwa na Górnym Śląsku w okresie bezpośrednio powojennym oraz sytuacji w tym regionie w 1945 roku. Sebastian Rosenbaum zajmuje się m.in. problemami narodowościowymi Górnego Śląska w XIX i XX wieku. Obydwaj historycy są autorami kilku monografii oraz współautorami wielu prac zbiorowych. Poza redaktorami, autorami artykułów zawartych w niniejszej książce są polscy i niemieccy historycy. Przede wszystkim są nimi pracownicy naukowcy uniwersytetów w Polsce i Niemczech i pracownicy IPN oraz studenci, członkowie Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Śląskiego, a także pracownik muzeum i działacz samorządowy.

Od 1922 roku Górny Śląsk był podzielony między Polską a Niemcami. Polska część regionu administracyjnie należała do województwa śląskiego, a na jego obszarze znajdowały się takie miasta jak Katowice, Chorzów czy Mysłowice. Niemiecka część Górnego Śląska administracyjnie wchodziła w skład rejencji opolskiej z takimi miastami jak Bytom, Zabrze, Gliwice, Opole czy Strzelce. Górnoślązacy żyjący w polskiej części regionu posiadali obywatelstwo polskie, natomiast ci z zachodniej, niemieckiej części – obywatelstwo niemieckie. Fakt ten miał wpływ na wywózki mieszkańców tego regionu w 1945 roku. Po przejściu frontu na Górnym Śląsku zwłaszcza z terenów należących do III Rzeszy w ramach reparacji wojennych należnych Związkowi Sowieckiemu z racji poniesionych strat podczas walki z III Rzeszą Sowieci wywieźli do pracy przymusowej w głąb swego państwa kilkadziesiąt tysięcy osób cywil-

nych. Rodzimi mieszkańcy regionu, szczególnie z terenów należących do hitlerowskich Niemiec, zostali uznani arbitralnie za Niemców i podzielili gorzki los tej nacji. Decydował głównie fakt zamieszkania i obywatelstwo, a nie narodowość. Obywatele Trzeciej Rzeszy stanowili żywe reparacje wojenne, byli darmową siłą roboczą.

W okresie od stycznia do kwietnia 1945 roku władze sowieckie deportowały kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Górnego Śląska (zwłaszcza z terenów należących do III Rzeszy) do pracy przymusowej w Związku Sowieckim. Wpierw jednak osoby internowane w obozach zbiorczych (m.in. w Łabędach, Oświęcimiu) poddawano przesłuchaniom, w czasie których NKWD starało się ustalić ich przynależność do organizacji nazistowskich, służbę w Wehrmachcie czy Volkssturmie. Internowani stanowili tanią siłą roboczą dla władz sowieckich. Mieli być wykorzystani w różnych gałęziach gospodarki ZSRS. Wywózka dotyczyła przede wszystkim mężczyzn w wieku 17-50 lat, którzy zostali skierowani do wyniszczającej pracy w sowieckich łagrach. Wywożono nie tylko górników, ale także hutników, kolejarzy czy rolników i leśników. Ponadto deportowano przedstawicieli lokalnej inteligencji, działaczy polskich organizacji społeczno-politycznych, w tym weteranów powstań śląskich, przedwojennych działaczy mniejszości polskiej w Niemczech. Należy pamiętać, że wśród osób wywiezionych do łagrów były także kobiety, które stanowiły nieznaczny odsetek wszystkich deportowanych.

Mieszkańcy Górnego Śląska byli deportowani do obozów pracy przymusowej rozlokowanych na terenie całego Związku Sowieckiego. Głównym punktem deportacji mieszkańców Górnego Śląska był Doniecki Okręg Węglowy (Donbas). Drugim głównym punktem wywozek były szczególnie zagłębia węglowe w Kazachstanie. Wiele osób zostało zesłanych do łagrów na Syberię lub Kamczatkę. Także wywożono ich do Rosji, Gruzji czy Turkmenii. Mimo że rodziny deportowanych, zakłady pracy, a także władze polskie starały się u władz sowieckich o powrót osób wywiezionych, to skutki tego były mizerne. Tylko nieliczni powrócili na Górny Śląsk lub do Niemiec. Wiele osób zginęło lub zmarło z wycieńczenia na Wschodzie.

Do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić faktycznej liczby deportowanych z Górnego Śląska w 1945 roku. Na ogół szacuje się, że wywieziono ok. 30-50 tys. osób, ale zdaniem niektórych badaczy liczba ta jest znacznie większa i może sięgać nawet do 90 czy 140 tys. Ponadto ciągle bez odpowiedzi pozostaje pytanie: ilu mieszkańców Górnego Śląska przeżyło wywózkę i wróciło do swoich rodzin?

Należy pamiętać, że wywózki mieszkańców Górnego Śląska do Związku Sowieckiego w 1945 roku stanowiły część polityki deportacyjnej ZSRS z kolejno zajmowanych krajów Europy Środkowo-Wschodniej (Rumunii, Jugosławii, Węgier, Bułgarii i Czechosłowacji). Ponadto okres powojennych wywózek składa się na nazwaną w najnowszej historiografii Tragedię Górnośląską. Warto dodać, że Dzień Pamięci o Tragedii Górnośląskiej jest obchodzony od kilku lat na Górnym Śląsku.

Przeprowadzone deportacje odcisnęły swoje bolesne brzemienie w wielu aspektach życia społecznego i gospodarczego na Górnym Śląsku. Spowodowały znaczne straty ludzkie, rozbicie i pauperyzację tysięcy górnośląskich rodzin oraz trudności przy uruchamianiu przemysłu górnośląskiego, który był bardzo ważny dla całego państwa w okresie powojennym. Deportacje pozostawiły piętno nie tylko na życiu wywiezionych, ale także na kolejnych pokoleniach mieszkańców Górnego Śląska. W okresie PRL temat ten nie istniał w dyskursie publicznym, ani w badaniach historycznych. Jednak przez cały ten okres pozostawał w pamięci społecznej zwłaszcza rodzimych mieszkańców tego regionu. Po zmianach społeczno-politycznych w 1989 roku temat ten zaczął pojawiać się w publicystyce oraz historiografii. Powstało kilka publikacji naukowych poświęconych tej problematyce. Instytut Pamięci Narodowej poświęcił temu tematowi wystawę oraz konferencję naukową. Natomiast recenzowana książka jest zaś pokłosiem tej inicjatywy.

Mimo że minęło prawie ćwierć wieku i zyskaliśmy wiedzę o mechanizmach deportacyjnych, to wciąż można spotkać w dyskursie publicznym uproszczenia oraz instrumentalizację problemu. Szczególnie charakterystyczne dla tej problematyki jest podawanie bardzo różnych danych dotyczących deportowanych oraz generalizowanie, że osoby wywiezione z zawodu były górnikami i to właśnie ich wywożono. Książka jest pierwszą od kilku lat rzeczową próbą podsumowania istniejącego stanu badań oraz spojrzeniem na dalsze perspektywy badawcze.

Publikacja składa się przede wszystkim z artykułów, których podstawą są referaty wygłoszone na międzynarodowej konferencji naukowej pt.: „Mieszkańcy Górnego Śląska w systemie obozowym GUPWI NKWD 1945-1956”. Konferencja została zorganizowana 11 i 12 marca 2013 roku w katowickiej siedzibie IPN. Podczas konferencji odbyła się także debata o stanie badań i bazie archiwalnej oraz o znaczeniu problemu deportacji z Górnego Śląska w kontekście badań regionalnych. Ponadto studenci Studenckiego Koła Naukowego Historyków Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego dokonali prezentacji

wyników projektu, który dotyczył deportacji i jego historycznego kontekstu. Jedną z części wzbogacono przedrukiem dwóch publikowanych już wcześniej artykułów, przygotowanych przez pracowników IPN.

Książka składa się z 8 części tematycznych. Publikacja rozpoczyna się wstępem oraz wykazem skrótów. Po tym następuje przejście do pierwszej części książki zatytułowanej „Konteksty”, w której to znajdują się trzy artykuły pokazujące różne wątki tematyczne dotyczące deportacji i przetrzymywania cywilów w sowieckich obozach. Katrin Boeckh przedstawia przymusowe „transfery” grup etnicznych i społecznych w granicach Związku Sowieckiego w kontekście deportacji powojennych. Udowadnia, że deportacje nie dotyczyły jedynie jednostki lecz całych grup społecznych i narodowych, a czystki etniczne należy postrzegać jako rdzeń sowieckiej polityki terroru. Autorka odwołuje się przede wszystkim do nowszych badań nad etnicznymi operacjami masowymi lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego stulecia, które powstały na bazie dostępnych sowieckich zasobów archiwalnych. Ute Schmidt przybliży czytelnikowi problematykę niemieckich cywilów – Niemców z Europy Środkowo-Wschodniej, którzy zostali deportowani do Związku Sowieckiego. Autorka przybliży los deportowanych na podstawie stanu badań niemiecko-rosyjskiego projektu realizowanego m.in. przez uczelnię autorki, tj. Freie Universität w Berlinie. Schmidt zwraca uwagę na istniejące różnice między danymi niemieckimi a sowieckimi. Jej zdaniem wynikają one z tego, że obydwie strony przyjmują odrębne punkty widzenia i metody liczenia. Trzecia z autorek, Aleksandra Arkusz dokonuje syntetycznego opisu systemu obozowego Głównego Zarządu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD/MWD ZSRS, instytucji kluczowej także dla produktywizacji osób wywiezionych z Górnego Śląska. Zwróciła ona uwagę, że władze tego systemu obozowego nie dostrzegały zasadniczej różnicy między jeńcami wojennymi a osobami internowanymi. Różnica pomiędzy obydwooma grupami dotyczyła w zasadzie ich statusu prawnego.

W drugiej części publikacji „Przypadek górnośląski” w czterech tekstach skupiono się na kluczowych wątkach dotyczących faktografii omawianego zjawiska. Dariusz Węgrzyn szeroko ukazuje przede wszystkim internowania i aresztowania mieszkańców Górnego Śląska przez NKWD w 1945 roku w aspekcie regionalnym, z próbą sformułowania nowych tez i perspektyw badawczych. W swoim artykule autor podkreśla, że tereny Górnego Śląska, szczególnie te które znajdowały się w III Rzeszy stały się łupem Związku Sowieckiego. Nie tylko infrastruktura, ale także ludzie zwłaszcza po konferencji jałtańskiej, podczas której Anglosasi wyrazili zgodę na zabranie z tych

terenów darmowej siły roboczej przez Sowietów. W rzeczywistości chodziło Sowietom o pozyskanie znacznej grupy osób zdolnych do pracy przymusowej w obozach pracy na Wschodzie. Przy tym Górnoślązacy posiadali spory atut w postaci doświadczenia zawodowego (w wielu przypadkach w górnictwie czy hutnictwie). Uważa, że liczba nazwisk zmobilizowanych-internowanych, aresztowanych, aresztowanych-internowanych, którą można odtworzyć w oparciu o dokumenty polskiej proweniencji oscyluje w granicach 50 tys. osób. Ponadto autor przedstawia „łagrową codzienność” oraz skutki deportacji dla życia społeczno-gospodarczego oraz starania władz polskich o powrót internowanych do Polski.

Jarosław Neja podjął się omówienia destrukcyjnego wpływu deportacji Górnoślązaków na życie gospodarcze oraz katastrofalne położenie rodzin osób deportowanych w pierwszych latach powojennych. Autor zauważa, że brakowało długofalowej, konsekwentnie i umiejętnie prowadzonej akcji pomocowej ze strony władz polskich. Podkreśla on, że problematyka ta nie stanowiła dotychczas przedmiotu odrębnych badań naukowych. Zbigniew Gołasz (Muzeum Miejskie w Zabrze) przedstawia studium przypadku Zabrze oraz Gliwic, którego to tereny zostały szczególnie dotknięte deportacją. Stwierdza, że wynikało to z ich specyfiki, tj. z silnego uprzemysłowienia oraz dużej gęstości zaludnienia. Marcin Niedurny rekonstruuje w oparciu o relacje świadków warunki życia oraz pracy umieszczonych w obozach Regionu Doniecko-Nadnieprzańskiego. Także ten autor podkreśla, że dysponujemy tylko takimi danymi, które częściowo obrazują liczbę deportowanych z Górnego Śląska na Wschód, a zarazem do tego omawianego w artykule regionu wywózek. Ponadto zauważa, że poruszane aspekty codziennego życia wywiezionych z Górnego Śląska do Donbasu nie wyczerpują niezwykle złożonej problematyki z tym zagadnieniem.

W następnej – trzeciej części „Projekty badawcze” zaprezentowano dwa takie projekty. Dariusz Węgrzyn przedstawia kwestię tworzonej elektronicznej bazy danych osób internowanych i aresztowanych przez NKWD na Górnym Śląsku w okresie styczeń-kwiecień 1945 roku, która powstaje w IPN w Katowicach. Celem tej bazy jest ustalenie personaliów oraz faktycznej liczby osób deportowanych do Związku Sowietów. Obecnie baza ta liczy ok. 30 tys. zweryfikowanych osób. Ponadto autor w swoim tekście przybliży specyfikę istniejących dokumentów dotyczących niniejszej wywózki osób, na których podstawie jest tworzona baza. Drugi projekt Romana Smolorza dotyczy przeglądu różnych archiwaliów niemieckich potencjalnie przydatnych w badaniach nad deportacjami, a przy tym omawia ich specyfikę.

W czwartej części książki zatytułowanej „Pamięć/rozliczenia” Sebastian Rosenbaum zajął się przedstawieniem problematyki pamięci o wywóźce w społeczności górnośląskiej zamieszkującej w Niemczech i w Polsce (do początku lat 90. XX w.), a zwłaszcza skupił się na ukazaniu różnic w postrzeganiu tego zjawiska w obydwu krajach. Artykuł stanowi szerokie kompendium tej problematyki. Następnie Kornelia Banaś w swoim artykule przedstawia meandry przygotowania wystawy oraz samą wystawę, która została zorganizowana przez IPN Katowice. Celem wystawy było przede wszystkim upamiętnienie wydarzeń dotyczących wywózek ludności z omawianego regionu w 1945 roku. Gabriel Tobor i Jarosław Wroński (Urząd Miasta Radzionków) przedstawiają cele powstającego Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRS w 1945 roku. Centrum powstaje z inicjatywy władz miasta Radzionkowa. Inicjatorzy chcą w swoim mieście stworzyć centralne miejsce pamięci o deportacji do ZSRS, zebrane materiały i zawartą w nich wiedzę udostępniać wszystkim zainteresowanym. Otwarcie placówki zaplanowano na luty 2015 roku. Tą część publikacji zamyka artykuł Ewy Koj, który ukazuje wieloletnie postępowanie śledztw przeprowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Katowicach w sprawach dotyczących zbrodni popełnionych przez Sowietów na Górnym Śląsku. Autorka przedstawia wieloaspektowo problematykę prowadzonych śledztw w tej kwestii. Co ciekawe, z tych akt rzadko korzystają badacze tej problematyki.

Piątą część książki „Projekt studentów Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Śląskiego” tworzy pięć tekstów członków Studenckiego Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Śląskiego. Teksty te stanowią odrębną część tomu. Ponadto są napisane w różny sposób i posiadają różne metodologie. Dotyczą one tematyki od analizy dyskursów prasowych po opracowania *oral history*. Są one rezultatem projektu, którego celem było zwrócenie uwagi młodych historyków na problematykę obecności Sowietów na Górnym Śląsku w 1945 roku.

Szosta ostatnia część publikacji „Relacje” zawiera kilka relacji osób deportowanych, które prezentują różne aspekty opisywanego zjawiska – od publikacji niemieckich po zeznania i inne materiały zgromadzone podczas czynności śledczych IPN. Na końcu tej części znajdują się omówienia literatury przedmiotu istotne dla badań nad problemem deportacji. Niektóre z tych publikacji były jeszcze do niedawna nieobecne w polskim obiegu naukowym.

Forma niniejszej książki wydaje się nieco specyficzna. Jednak podział tematyczny publikacji na kilka części, a w nich zawarte teksty sprawiają, że układ

książki jest logiczny i bardzo czytelny, a tym samym umożliwia czytelnikowi szybkie i łatwe wyszukiwanie interesującego zagadnienia. W książce zauważalne są różnice między poszczególnymi artykułami, które wynikają ze zróżnicowanego stanu badań, metodologii oraz stosowanej terminologii. Największe różnice widoczne są w prezentowanych ujęciach problematyki między autorami artykułów niemieckich a polskich.

Los Górnos Ślązaków po zakończeniu II wojny światowej do tej pory jest przez większość społeczeństwa nieznany. Deportacje mieszkańców Górnego Śląska w 1945 roku do obozów pracy w Związku Sowieckim, jeżeli pojawiają się w dyskursie publicznym, to pełno w nim uproszczeń i nieścisłości. Recenzowana książka stara się sprzeciwić istniejącym deformacjom, zaprezentować czytelnikowi szeroko i obiektywnie problematykę tych wydarzeń.

Redaktorzy recenzowanej publikacji chcieli stworzyć swoisty przewodnik dotyczący wywózek do ZSRS w 1945 roku. I to na pewno im się udało. Ponadto wyrażają oni nadzieję, że książka będzie stanowiła krok w kierunku zbliżenia perspektyw badawczych historiografii polskiej i niemieckiej, a także rosyjskiej i ukraińskiej. Niniejszą pozycję książkową polecam wszystkim, którzy interesują się wydarzeniami na Górnym Śląsku zaraz po wojnie oraz tym, którzy chcieliby poznać historię regionu i jego mieszkańców w tym okresie, a zarazem przy tym będą mogli zaznajomić się z ówczesną oraz częściowo teraźniejszą specyfiką Górnego Śląska.